

SZEF ABW REZYGNUJE "Z PRZYCZYN OSOBISTYCH"

"Sejmowa komisja ds. służb specjalnych pozytywnie zaopiniowała w środę wnioski o zmianę na stanowisku szefa ABW" - poinformował przewodniczący sejmowej komisji Waldemar Andzel. W największej służbie specjalnej w Polsce szykuje się więc kadrowe trzęsienie ziemi. Jak poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych, na czele Agencji stanąć ma ppłk Krzysztof Wacławek, który dotychczas był zastępcą Pogonowskiego. Jak informuje Stanisław Żaryn, rezygnacja szefa ABW "wynika z przyczyn osobistych" i "była planowana już wcześniej".

O tym, że Piotr Pogonowski odejdzie z ABW mówiło się już od dawna, jednak dotychczas były to jedynie spekulacje. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku pogłoski o dymisji Pogonowskiego dementował rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych. "Zmiana na stanowisku szefa ABW nie jest obecnie rozważana" - napisał wtedy w oświadczeniu Stanisław Żaryn. Rzecznik ministra koordynatora przekonywał, że "nieprawdą jest, jakoby Koordynator Służb Specjalnych Pan Minister Mariusz Kamiński wnioskował o odwołanie Szefa ABW Pana Piotra Pogonowskiego". Jak mówił, nieprawdą było także, że "zapadła decyzja o odwołaniu Pana Piotra Pogonowskiego ze stanowiska Szefa ABW".

Trzy miesiące od zapewnień rzecznika ministra Kamińskiego, okazuje się że Pogonowski stanowisko straci. Dlaczego? Jak informowała nieoficjalnie Wirtualna Polska odchodzi on na własną prośbę, a minister Kamiński nie miał zastrzeżeń do jego pracy. Informacje te potwierdził w wydanym komunikacie rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych. "Rezygnacja Prof. Pogonowskiego była planowana już wcześniej i wynikała z przyczyn osobistych" - pisze Żaryn. Jak dodaje, "Minister Koordynator Mariusz Kamiński bardzo wysoko ocenia pracę prof. Piotra Pogonowskiego na stanowisku Szefa ABW oraz jego dokonania".

Czytaj też: [Specsłużbom potrzebna konsolidacja. Czy powstanie "narodowa służba wywiadowcza"?](#)

Nie cichną jednak głosy mówiące, że odejście Pogonowskiego jest pokłosiem sprawy szefa NIK Mariana Banasia. Zgodnie z tymi pogłoskami, odejście szefa ABW miałyby być efektem nieprześwietlenia w porę domniemanych kontaktów i finansów Banasia. Nie wiadomo czy taki jest faktyczny powód zmian na czele ABW, jednak część komentatorów nie daje wiary pogłoskom mówiącym o tym, że służby specjalne nie posiadały pełnych informacji o Banasiu. W rozmowie z InfoSecurity24.pl, prof. dr hab. Artur Gruszczak, ekspert Fundacji Instytut Bezpieczeństwa i Strategii mówił, że trudno sobie wyobrazić, "by służby, a w szczególności ABW, nie dokonały sprawdzenia wysokiego urzędnika". Jak przekonywał Gruszczak, prowadzi to do wniosku, "że prawdopodobnie służby wiedziały co się dzieje". "Gdyby bowiem Marian Banaś pozostał poza zasięgiem zainteresowania służby, to byłoby to bardzo dziwne i, moim zdaniem, niewytłumaczalne" - podkreślił.

Zgodnie z informacjami jakie podał Stanisław Żaryn, miejsce Pogonowskiego, po jego rezygnacji, ma zająć ppłk Krzysztof Wacławek. Jak przekonuje rzecznik Mariusza Kamińskiego, dotychczasowy

zastępca Szefa ABW (powołany w marcu 2019 roku) "posiada duże doświadczenie zawodowe w rozpoznawaniu i zwalczaniu zagrożeń dla bezpieczeństwa oraz interesów ekonomicznych państwa". W ABW pełnił funkcję m.in. Dyrektora Departamentu Zagrożeń Strategicznych ABW, w którego powstaniu uczestniczył. "W swojej służbie koncentrował się na rozpoznawaniu i zwalczaniu przestępstw godzących w gospodarkę narodową" - podkreśla Żaryn. Przed służbą w ABW Wacławek był funkcjonariuszem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, gdzie współtworzył pion kontroli. W przeszłości pracował m.in. w Najwyższej Izbie Kontroli, gdzie realizował kontrole dotyczące gospodarowania nieruchomościami i dużych inwestycji infrastrukturalnych.

Zgodnie z przepisami, szefów ABW i AW powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów, po zasięgnięciu opinii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Kolegium oraz Sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

DM